

Wychodzi we wtorek, w sobotę i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Kosmali tości, pisma ku polityce i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem Kosmali tościem na kwartał, dla odbiera jących w samym Lwowie 2 ar. 24 hr., na pocztamtach lwowskich 3 ar. 24 hr., na wszelkich innych pocztamtach 4 ar. 24 hr., mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartałna.

# G A Z E T A L W O W S K A.

Dodatki do Gazety i wówakiej obejmują doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku pisał się od wiersza w pil kolumnie (drukem garment) za pierwszy raz 3 hr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 hr. mon. konw. Za większe ilości pisał się wedle tego, ile na wyżej sąj druk obrachowane miejsce sąj mę. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Sobota

N<sup>o</sup> 81.

12. lipca 1845.

## Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Z Wiednia.

Wiadomości zagraniczne: Brazylia: Uznanie następcy tronu przez izby.

Ameryka: Zdanie dzienników o pogranicznej linii między Angliją a Stanami Zjednoczonymi. — Meksyk zamierza wypowiedzieć wojnę Stanom Zjednoczonym.

Hiszpania: Bank św. Ferdynanda.

Anglija: Izba wyższa o wynagrodzeniu dziurawców. — Szczegóły o zamordowaniu sędzię pokoju Booth.

Francyja: Rozprawy izb nad prawem przetrzasanania okrętów. — Paszporta dla Don Karlosa. — Stanowisko Abd-el-Kadera i operacyje wojsk francuzkich. — O realnej dążności publicznego wychowania.

Grecyja: Przyjazd Króla i Królowej do Aten. — Piskatory. — Wniosek do ustawy dla ściągania rozbójników po gościńcach.

Nowiny.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Użycie elektryczności w rolnictwie.

Dodatek nadzwyczajny: Doniesienia księgarskie.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z W i e d n i a. —

J. C. K. Mość najwyższém postanowieniem z dnia 23. z. m., raczył kanonikiem przy łacińskiej metropolitalnej kapitule w Lwowie, mianować najłaskawiej proboszcza z Gołogur, Franciszka Wierzchlejskiego i nadał mu oraz urząd dyjecezyjalnego nadzorca szkół.

J. C. K. Mość najwyższém postanowieniem z dnia 17. czerwca b. r., raczył katedrę przygotowawczą nauki rysunków w c. k. technicznej akademii lwowskiej, nadać najłaskawiej rysownikowi przy dyrekeyi budowniczej, Karolowi Hunglingerowi.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Brazylia.

Z Rio-Janciro dnia 17. kwietnia. Na mocy 15. artykułu konstytucyi krajowej, powszechne zgromadzenie ustawodawcze w połączeniu z oboma izbami jest obowiązane uznać następcę tronu, wkrótce po jego urodzeniu za prawego dziedzica państwa. Ustawa z dnia 26. sierpnia 1826 wymienia tę uroczystość w dokładny sposób, a ponieważ wniosek do uznania terażniejszego Cesarza i dawniej przedłożyła izba deputowanych senatowi, przeto i teraz ten sam akt zatrzymano. W skutek obopólnej umowy wyznaczono dzień 6. maja na zebranie się obu izb w celu tej uroczystości, która się w pałacu senatorskim odbędzie.

### Ameryka.

Parostatkiem *Great-Western* otrzymano w Anglii wiadomości z Nowego Jorku po dzień 13. czerwca. Względem kwestyi Oregonu panowała tam cisza. Jeden z dzienników oświadczył się za tém, aby rzekę Kolumbija przyjęto za pograniczną linię, i żeby cały kraj leżący na północy tej rzeki należał do Anglii, południową zaś część aby Stanom Zjednoczonym nadać. Dziennik *Union*, organ prezydenta oświadczył przeciw temu, że Stany Zjednoczone na to przystać nie mogą, częścią dlatego, ponieważ spólna żegluga na rzecę Kolumbija przywiodłaby do zatargów, częścią też dlatego, że przez wmieszczenie się Anglii w sprawę państwa Texas, kwestyja się zmieniła. — Wiadomości z Meksyku sprzeciwiają się jedne drugim; w Stanach Zjednoczonych w ogóle nie chciano wierzyć w zerwanie przyjacielskich stosunków z tém państwem. A jednak dziennik *Richmond-Enquirer* z dnia 10. czerwca donosi, że Meksyk za dni dziesięć wojnę wypowieć. Dziennik *New-orleans-Republicain* zapowiada także, iż wczasnziej lub późnziej nastąpi wypowiedzenie wojny. Opiniya publiczna w Meksyku jest tak dalece

rozjątrzona przeciw Stanom Zjednoczonym, że tamtejszy rząd rad nie rad musi do tego się nakłonić, inaczej rewolucja nastąpi. — Po dług listu z Werakruz, ofiarowała się Anglija przyjąć na siebie 10 milionów długu meksykańskiego, i cały dług tesański, który niemał 8 milionów wynosi. Jestto dowód, mniema autor powyższego listu, że Texas ma zapewne głębsze plany na celu, nie zaś samo zatrzymanie swojej niepodległości. Do San Blas (w Meksyku) przybył z swoim wojskiem wygnany z Górnej Kalifornii gubernator. — Północne prowincyje meksykańskie sprzeciwiają się zupełnie wojnie ze Stanami Zjednoczonymi względem państwa Texas.

### Hiszpanija.

Dziennik *Espaniol*, organ moderadosów mówi: „Zapewniają nas, że bank ś. Ferdynanda powziął zamiysł zawiesić dyskontowanie wszystkich trat i akceptów na Madryt — nie wyjmując nawet dyskontowania swoich własnych akceptów. Zapewne ten bank spodziewa się przesilenia albo też jakiego innego ważnego wypadku.“

### Wielka Brytania i Irlandyja.

Na posiedzeniu iz by wyższej dnia 26. zaproponował lord Stanley, aby mianowano wydział dla wniesienia bilu o wynagrodzeniu dzierżawców. Wnioszek ten przyjęto, lecz nad składem wydziału wszczęła się żywa rozprawa, która się tēm zakończyła, że zamiast lorda Clauricarde, położono na liście hrabiego Charleville. — Lord Portman zaproponował drugie odczytanie bilu względem polepszenia stosunków między właścicielami dóbr, a dzierżawcami w Anglii. Po krótkiej debacie został ten bil 11 głosami przeciw 7 odrzuconym.

Pisma publiczne donoszą następujące szczegóły o zamordowaniu sędziego pokoju, nazwiskiem Booth w irlandzkim hrabstwie Kawan. Zabójstwo to popełniono w pobliżu włości Krossdoney. Pan Booth wracał z nabożeństwa do domu. Dwoje dzieci jego jechało wraz z nim w powozie; jedenasto-letni synek zaś jechał na stępaku. W tēm wystąpił przed powóz jakiś mężczyzna, kurzący z długiej fajki, i wymierzywszy pistolet do pana Booth dał ognia. Pan Booth padł natychmiast trupem. Koń spłoszony strzałem, szarpnął powozem i wyrzucił go, przezco jedno z dzieci ramię złamało. Dotychczas nie powiodło się wysledzić tego mordercy, który już przez dwie

niedziel na tēm samém miejscu czatował na sędziego pokoju. Byłoto widocznie wykonanie wydanego przez Molly Magiresa na sposób tajnych sądów wyroku. Pana Booth obwiniano o parejalność na szkodę katolików, dlatego zamysłano nie wezwać go na przyszłe, kwartalne posiedzenie sędziów pokoju. Los jego zapowiadano mu kilkakrotnie groźnemi listami. Prócz niego otrzymało także kilka innych osób groźne listy w tēm samém hrabstwie.

### Francyja.

Na posiedzeniu iz by deputowanych dnia 27go czerwca zażądano w dziennym porządku kredytów na pomnożenie floty, krążącej przy wybrzeżu zachodniej Afryki celem wykonania nowego traktatu z Angliją przeciw handlowi niewolnikami. Kilku mowców powstało na ten traktat. Pan Dupin zapytał, czy terazniejsze prawo zwidzania, to jest prawo przynależące krążącym okrętom do przytrzymywania i przetrzysania innych okrętów, czy one słusznie noszą swoją banderę, nie jest połączone z takimiż samemi niedogodnościami jak poprzednicze prawo przetrzysania okrętów, i czy Francyję nie zawikła w kłopot z Ameryką północną. Pan Guizot odpowiedział: Pomieniony traktat obrał sobie między dwiema przeciwnościami średnią drogę; to jest między zasadą, że bandera bezwarunkowo zastania okręt, a zatem że tego okrętu pod żadnym warunkiem obcemu okrętowi przytrzymywać nie wolno, przez co przytłumienie rozboju morskiego byłoby niepodobieństwem, a zasadą, bezwarunkowego prawa przetrzysania, jakie mają okręty wojenne przeciw okrętom handlowym wszystkich narodów, przezco wolność na morzu przezco cierpi. Średnia droga jest ta, iż każdy okręt wojenny może przytrzymywać handlowe okręty także innych narodów dla przekonania się, czy one prawnie noszą swoją banderę. Takie jest powszechnie uznane prawo morskie, ustanowione także w angielsko-amerykańskim traktacie, jednakże w ten sposób, że, jeżeli który z krążących statków zatrzyma handlowe okręty innego narodu, a gdy się okaże, że one słusznie noszą swoją banderę, tedy one mają prawo domagać się wynagrodzenia za stratę czasu j.t.d., na co rząd krążącego statku zezwolić musi. Taż sama zasada ustanowiona jest także w nowym angielsko-francuzkim traktacie, a więc wykonanie jej nie może przywieść do zatargów z Ameryką północną. — Ze izba na pomienione kredyty zezwoliła, donieśliśmy w poprzedniej Gazecie naszej.

Dnia 30. czerwca przystąpiła izba depu-  
towanych po raz ostatni na tegorocznych  
posiedzeniach do mianowania dla swoich biur  
prezydentów i sekretarzy, poczem zajęła się  
wyborami członków dla komisji przyjmującej  
petycje, któreto wybory zupełnie na korzyść  
partyi konserwacyjnej wypadły. Po przyjęciu  
kilku wniosków do ustawy miejscowego inte-  
resu, rozpoczęto dyskusyję nad wnioskiem do  
ustawy dotyczącym zażądanego kredytu na wy-  
restaurowanie katedry *Notre-Dame*

Wydane dla Don Karlosa i jego familii  
paszporta nadesłano już, jak slychać, do Bour-  
ges, dokąd je przywiózł adiutant prezydenta  
rady, pan Tinan. Adjutant ten towarzyszyć  
będzie familii Don Karlosa aż do Groulx.  
gdzie księżniczka Beira kąpiele brać będzie.

Z Paryża d. 30. czerwca. Do *Journal  
des Debats* donoszą z Algieru pod dniem 22.  
czerwca: »Mamy właśnie listowną wiado-  
mość, iż Abd-el-Kader spędził noc z dnia  
16go na 17ty b. m. nad rzeką Wed-Sidy-Nasser,  
która płynie w krainie plemienia Harrar. Ma  
on przy sobie liczne oddziały jazdy. Ale mimo  
wszelką swą przedsiębiorczość i śmiałość, nie  
zastanie nas tym razem nieprzygotowanych.  
Jenerał Reveu udał się na czele korpusu  
z Miliany ku górnemu Szelifowi w dolinę Scrsu,  
dla zajęcia tam stanowiska; w tej pozycji za-  
stania on wszelki przystęp do Tell, zaczawszy  
od Teniet-el-Ahd aż do Boghar. Jenerał  
Burjolly pomknął się z Mostaganemu do  
Tiaret, i będzie zastaniał południową stronę  
prowincyi Oranu od napadów Abd-el-Kad-  
era. Ostatnie wiadomości z prowincyi Kon-  
stantyny donosiły, iż dnia 12. czerwca jenerał  
dywizyi Bedeau wykonał bardzo pomysłną  
wycieczkę przeciw plemieniu Beni Meaf,  
mieszkającemu po zachodniej stronie Aures.  
Napadnięto i otoczono włość Taberdia tak zręcz-  
nie, iż ani jeden mieszkaniec umknąć nie zdo-  
łał. Pomysłna ta wycieczka skłoniła całe ple-  
mię do poddania się. Nasze wojska podstąpiły  
aż o milę pod Kanga-Sydy-Nadży, ostatniej koń-  
czyny Sab-Szergui; przeszły one Dżebel-Szer-  
szar w każdym kierunku, nie znalazłszy nigdzie  
oporu. Po tej pięknej wyprawie zwróci się  
jenerał dywizyi ku Tybessa, gdzie się do od-  
działów poddywizyi Bony, zostającej pod do-  
wództwem jenerała Randon, przyłączy.»

— dnia 29. czerwca. Do dzisiej-  
szego listu z Algieru z dnia 22go w *Journal  
des Debats*, który donosi o bliźkiem wkroczeniu  
Abd-el-Kadera w tak nazywaną okolicę  
Tell, zawiera prywatny list téjże samej daty,  
pewnie rodzaj objaśnienia. Jestto rzecz nie-

zawodna, że marszałek jeneralny gubernator  
nie jest bynajmniej zadowolony wypadkami  
ostatnich operacyj. Zresztą wszystko zapowiada,  
że na Zachodzie źle stoją rzeczy, chociaż dzień-  
niki algierskie utrzymują przeciwnie. Spokoj-  
ność na pomienionej stronie wcale nie jest  
przywrócona: cały kraj między Tenes i Mosta-  
genem jest w powstaniu, plemiona Warenzerys  
uległy tylko na pozór, owoż gloszą nawet, że  
w tych górach już znowu mieszkańcy zebrali  
się w zastępy. My jesteśmy panami tylko tam,  
gdzie nasze wojsko stoi; lecz skoro krajowcy  
nie widzą naszych bagnetów, natychmiast prze-  
stają ulegać, Nakoniec w dolinie górnego Sze-  
lifu panuje wielkie wzburzenie. Otrzymaliśmy  
z tej okolicy niezawodną wiadomość o bytności  
kilku Marabutów między tamtejszemi plemio-  
nami, między którymi gloszą Murabutowie  
świętą wojnę i zapowiadają, że wkrótce Abd-  
el-Kader z wielką armiją nadejdzie. Cała  
ludność jest w ruchu i wygląda jak najprędzej  
przybycia Abd-el-Kadera, którego wpływ  
wzmógł się, jak się zdaje od tego czasu, od-  
kład w Arabów wzmówiono, że to on zmusił  
Cesarza marokańskiego do wypowiedzenia nam  
wojny.

Wydoskonalone rolnictwo, wzrastający prze-  
mysł rękodzielniczy i handlowy, odkrycia i wy-  
nalazki w rozległej dziedzinie nauk przyrodzo-  
nych, nowe utworzyły potrzeby, nowy kieru-  
nek nadały oświeceniowi społeczeństwu. Co było  
dobrem w dawniejszych latach, dziś już wy-  
maga uzupełnienia, sprostowania, odmiennę  
w wielu względach dążności. We wszystkich  
krajach ucywilizowanych, zwracają dzisiaj szcze-  
gólną uwagę na zastosowanie wychowania mło-  
dzieży do nowych potrzeb, do obecnego stanu  
społeczności. Już przed dziesięciu laty zna-  
mienity Guizot oświadczył w izbie deputo-  
wanych we Francyi: że edukacyja średnia w  
tym kraju za nadto jest jednostajna dla wszy-  
stkich, że potrzebne są zakłady naukowe innej  
natury, w którychby rozmaite klasy społeczno-  
ści znaleźć mogły żywioł umysłowy, odpowie-  
dnie ich bytowi, ich przeznaczeniu. Rzeczy-  
wiście, szkoły ogólne, urządzone według da-  
wnego systematu, mają za główny cel i pra-  
wie wyłączny ówczesien młodzieży w gramaty-  
ce i literaturze, których podstawą są języki  
starożytne, czyli mają dążność filologiczną.  
Dziecię nauczywwszy się czytać, pisać i rach-  
wać, zniewolone jest w wielu miejscach cho-  
dzić dla dalszego kształcenia się do szkół dla  
siebie niewłaściwych i uczyć się języków sta-  
rożytnych, chociażby nawet z powodu stanu ro-  
dziców swoich lub przyszłego powołania, nau-  
4\*

ka ta mniej była dla niego użyteczną, pomimo rzeczywistej swojej wartości dla innych. Co większa, kształcąc się w nauce ogółowo, bez wyraźnie wskazanej dążności nie przysposabia się z wczesną specjalnie do pewnego rodzaju zatrudnień, któreby mu byt na przyszłość zapewniły, a tём samém nie odnosi takiego z nauk pożytku, jakiegoby życzyć należało, i którego potrzebę uczuje, ale niekiedy już zapóźno, strawiwszy lat kilka, czasem około dziesięciu na nauce tego, co mu się stało nieprzydatnem.

W obecném położeniu rzeczy głównie mied wypadu na celu zastosowania nauki do praktycznego życia, czyli ustalenia harmonii pomiędzy szkołą a światem, ażeby jedna służyła za wstęp do drugiego; aby dziecię ile być może wcześniej przysposobiło się do stania się pożytecznem, a następnie mogło odnosić korzyść z odebranych nauk.

Myślą która przewodniczyć powinna rodzi com w wyborze przyszłego powołania dla swoich dzieci, i najlepszą podstawą tego wyboru, jest znajomość potrzeb miejsca, w którym też dziecię ma się stać członkiem społeczności, i używać korzyści, jakich zarówno w każdym powołaniu spodziewać się można. Stan adwokacki, bióra władz rządowych są przepelnione młodzieżą, która długo niekiedy czekać musi nim otrzyma płatną posadę. Tymczasem gdyby winną stronę zwrócić swoje widoki, przed- sze i znaczniejsze otrzymaćby mogła korzyści. Rolnictwo i przemysł w rozmaitych gałęziach obszernie przedstawiają pole do pożytecznej i zyskownej pracy. W tę więc stronę skierować wypada przygotowanie uczącej się młodzieży, której zamożność lub przyszłe powołanie nie jest odpowiedniem kształceniu się w naukach filologicznych.

Posłuchajmy co mówi Emil de Girardin, członek izby deputowanych we Francyi autor wielu dzieł pożytecznych, o rodzicach niedostatnich, którzy żadnych nie oszczędzają, aby dać swoim dzieciom edukację klasyczną w mylném przekonaniu, że taka nauka zastąpić może majątek. «Taka nauka, mówi on, udzielana nieroztropnie i bez różnicy we Francyi dzieciom wszystkich klas, sposobi wielką liczbę awanturników dla społeczności i uwiędnia na łonie kraju zaród szkodliwy dobremu bytowi, jaki wynika z porządku i spokoju. Biedna młodzież! Odróżniona wychowaniem od pospółstwa, oddalona od klas wyższych przez brak majątku, przygnieciona w sferze pośredniej nawalem spółubiegających się, zmuszona przytém wszystkiem, okazywać pozor dostatku,

przez ostatnie uczucie względu na odebrane wychowanie, często pogrąża się w odmet zlego; jeżeli zaś posiada skromność, pracowitość, przyjmuje najdrobniejsze obowiązki biurowe, które w ogólności mniej są wynagradzane niżeli zwykła praca ręczna.»

W miejsce dotychczasowego systematu wychowania publicznego, byłoby pożądaném, aby zaprowadzono we Francyi inny mniej jednorodny, mniej bezwarunkowy, rozmaitszy i więcej przypadający do powołań, którym oddawać się musimy w podwójnym interesie szczęścia osobistego i pomysłności krajowej.»

«Francya, byłaby szybko oswobodzoną od niebezpieczeństwa tój masy ludzi wydartych pracem ręcznym przez naukę niewłaściwą, obłąkanych fałszywą godnością, nieznajdujących nigdzie dla siebie miejsca, skoroby każdy mógł wybrać sobie rodzaj i sposób nauki odpowiadający jego skłonnościom i zamożności, skoro umiejętności będą metodycznie uszykowane i rozdzielone według swojego użytku z zastosowaniem do niejednostajnych potrzeb społeczności.»

W drugim zaś miejscu, utyskując na edukację, która nie zapewnia bytu młodzieńcowi i wyprowadza syna ze stanu ojca, nie potrzebnie zuboża exystencyję drugiego, nieroztropnie naraża przyszłość pierwszego, powiada: że »rodzice w ogólności przypuszczając w swoich dzieciach wysokie zdolności umysłowe, myślą że rozwijając te zdolności przez edukacyją jest to zabezpieczyć los swego syna, jest to zapewnić mu chlubne środki opędzenia potrzeb. Mylą się! Nauka w szkołach początkowych niedostateczną jest jeszcze ku dopięciu tego celu, a jeżeli nauka w szkołach filologicznych, otwiera młodzieży wstęp do niektórych powołań, zbyt już przepelnionych, to z drugiej strony oddala ją od prac ręcznych, które aby stały się zyskowniejszemi a mniej ciężkiemi, wymagają tylko aby poświęcający się im posiadali wiadomości więcej im odpowiednie.»

«Patrzmy na otwierające się popięciu latach nauk drzwi szkoły we Francyi; spojrzymy na tłumy opuszczającej ją młodzieży; wszyscy są pelni zaufania w odebranę nauce, a przecież uważać trzeba za wyjątek, jeżeli umieją mówić poprawnie ojczystym językiem: pismo ich jest nieczytelne i niepoprawne; żaden z nich niezdolnyby podciągnąć majątku lub przemysłu swoich rodziców pod formy i porządek rachunkowości.»

» Jeżeli więc nauka, której lat kilka poświęcono, nie może być zastosowaną pożytecznie, wypada przeto, aby rodzice wcześniej obmyśliłi

drogę, którą dzieci swoje poprowadzić mają, aby te zamiast stać się dla społeczności ciężarem, a dla siebie przykrością, były pociechą i ulgą dla rodziców i wcześniej wywdzięczyć się mogły za wyłożone na ich wychowanie koszta.\*

Ternaux członek izby deputowanych we Francyi, w mowie mianej na posiedzeniu tejże izby, tak się dał słyszeć w tej samej materji: »Pięćdziesiąt lat strawionych w zawodzie handlowym i rękodzielniczym. nie raz mię naprowadziły na myśl nad nieszczęśliwym stanem młodzieży wychodzącej ze szkół francuzkich, która albo sama, albo przez rodziców, starała się u mnie o miejsce, a ja nie mogłem uczynić zadość jej żądaniu. Iluż z nich widziałem w straszliwej rozpaczce pogrążonych! rozsądniejsi zaś gorzko utyskiwali czemu rodzice lepiej ich nie uczyli władać hęblem lub pilnikiem.

»Co we Francyi opóźnia postęp pewnych rodzajów przemysłu, mówi Girardin, to, że synowie skwapliwie opuszczają je, skoro tylko ich ojcowie dorobili się majątku, zamiast użycia zgromadzonego przez nich kapitału na przyporzenie temuż przemysłowi większego znaczenia, większej pomysłności, większej doskonałości. I cóż ztąd wynika? Klasa przemysłowa idzie w górę, ale przemysł nie posuwa się wyżej: ustawicznie on wypada z rąk doświadczonych w ręce niedoświadczonych lub niezdolnych. Jeżeli długa praktyka, albo myśl nowa pomknęły go naprzód, zastarzały zwyczaj, rutyna, znowu go wstecz cofa. Nie zbywa we Francyi na osobistej próżności, ale zbywa na słusznej chlubie ze swojego powołania. »Przyczyną, że we Francyi pewna liczba rodzin odsuwa jeszcze synów swoich od przemysłowego zawodu, jest fałszywa myśl, że rolnictwo, przemysł i handel nie wymagają gruntownych specjalnych wiadomości, że trochę doświadczenia i pojętności dostatecznym jest do tego. Gruby ten błąd pociąga za sobą następstwa wielkiej wagi: opóźnia rozwinięcie się bogactwa narodowego. Nikt w Anglii, bogaty nawet, nie wstydzi się pracy. Aristokracja uważa sobie za chlubę podniesienie wartości swoich dóbr, chętnie bierze udział w przedsięwzięciach rolniczych i handlowych najskromniejszych, równie jak najwznieślejzych; nie traci na tém, bo nie dopuszcza się błędów, jak to się często trafiało dostojnym osobom, po upadku Cesarstwa we Francyi. O ile ci obcymi byli szczegółom ściągającym się do podobnych przedsięwzięć, o tyle magnaci angielscy posiadają znajomości banku, rękodzielni, ustanowien, ubezpieczeń, mechaniki, geografii han-

dlowej, buchalterji. Nie wahają się zatem powierzać swych kapitałów przedsięwzięciom, których korzyści ocenić są zdolni i rozumieją ich bieg i kolejne zmiany. Dla tego też każda myśl wielka i użyteczna pewną być może, iż znajdzie tam przyjęcie i zasiłek pieniężny. We Francyi przeciwnie, myśli tego rodzaju przyjmowane są z nieufnością.\*

Powyższe zdania przekonywują o dążności realnej wychowania publicznego we Francyi, za którą oświadczają się pierwsi mężowie stanu, członkowie izby deputowanych, ludzie uczeni. Nie potępiają oni nauk filologicznych, ale życzą otworzyć obszerniejsze pole niż dotąd do nabywania wiadomości realnych, wiadomości wyposażających młodzież do tém prędszego, tém korzystniejszego użycia i zastosowania ich w praktyce. Pragną, aby nowe zakłady z dążnością realną, przyjmowały na swoje łono młodzież chętną do nauk, która z tém większym zapałem oddawać się im będzie, im pewniej spodziewać się będzie mogła odniesienia z nich korzyści. Zamiłowanie ludzkości przewodniczy tym życzeniom. Zapewnić dobry byt młodzieży i oszczędzić jej smutku i kłopotów, wynikających z niewczesnego żalu po stracie najpiękniejszych lat życia na nauce, z której w dojrzałych latach osiągnąć nie można korzyści, przyczynić się tém samém do wzrostu bogactw kraju, zaiste jestto cel chwalebny, do którego teraz we Francyi coraz więcej i usilniej zmierzają. (Gaz. Warsz.)

## Grecyja.

Z Aten dnia 21. czerwca. Ich Mość Królestwo przybyli przeszłej soboty, po 17stodniowej niebytności, w najlepszym zdrowiu do Aten.

Powrót pana Piscatory z Francyi sprawił tu bardzo pomyślne wrażenie. — W czasie swego pobytu w Paryżu wyjednał pan Piscatory urzędu francuzkiego, że zniesiono kwwarantanę w Grecyi, a w skutek tego wstępują od 1. czerwca, okręty i podróżni z Grecyi i Wysp Jońskich w otwartą komunikację ze wszystkimi francuzkimi portami.

— dnia 10. czerwca. Ponieważ w najnowszym czasie wzmagają się ciągle w głębi kraju rozboje, przeto prezydent ministerjalnej rady, Kolettis ujrzał się zmuszonym, po otrzymaném pod dniem 23. maja b. r. zezwoleniu królewskim, przedłożyć izbie deputowanych i senatowi do dyskusji wnioski do ustawy, który się dotyczy zapobieżenia rozbojom po gościńcach.

## NOWINY.

Dnia 9. b. m. JW. hr. Skarbek Stanisław, c. k. szambelan, dyrektor naszego teatru, opuścił Lwów w celu zwidzenia wód zagranicznych w Gastejn, poczem ma się udać do Paryża.

JPanowie Smochowski i Dawson, artyści dramatyczni teatru polskiego, opuszczają w tych dniach stolicę naszą na dwa miesiące. Mają oni odbyć artystyczną podróż na koszt JW. hrabiego Skarbka, w której zwidzą główne teatry w Niemczech i w Paryżu. Spodziewać się należy po znanym nam talencie dramatycznym obydwóch, że o ile krótki czas im dozwoli, nie mały plon przywożą z tej przejazdu dla sceny naszej.

Z przyjemnością widzieliśmy ukończony już podobny portret JP. Smochowskiego, litografowany kosztem tutejszej młodzieży szkolnej. Rysował go na kamieniu JP. Franciszek Teppa, którego talent zdaje się pięknie rokować nadzieje; jestto młodzieniec 17-letni, oddany z zamiłowaniem sztuce malarstw. Maluje on także miniatURY, których chwałę trafne podobieństwo.

J. O. księżna Sapieżyna, której głównie staraniom winniśmy to piękne dzieło dobroczynne, jakimś były dwakroć powtórzone przedstawienia sceniczne przez miłośników sztuki dramatycznej, darowała JP. Smochowskiemu w dowód wdzięczności za jego trudy i zachód przy ułożeniu tych przedstawień, piękny srebrny imbryk z napisem: „*Wdzięczna Barbara*” stosującym się do jej roli w komedii: *Barbara Zapolska*. W. JPan Mysłowska zaś, darowała temuż artyście srebrną filiżankę. Taż samą myślą wiedzioną młodzież szlachecka, która się tak wiele przyłożyła wykonaniem tańców narodowych, do pięknej całości tych przedstawień ofiarowała JPanu Nowakowskiemu srebrny puchar, jako podziękowanie za ułożenie tańców, którym się ten artysta z całą gorliwością zajmował.

JPan Chelchowski wraz z żoną opuścili temi dniami scenę naszą, na której nieraz z upodobaniem przyjmowani byli przez publiczność naszą. JP. Chelchowski, który dla słabości zdrowia ostatniemi czasami rzadziej występował, bierze, na się dyrekcję grona artystów lubelskich, która już dawniej się trudnił, i wraz z nimi zamysła dawać przedstawienia sceniczne u wód w Busku w Królestwie Polskiem.

## WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

### Użycie elektryczności w rolnictwie.

Mocne wybuchy elektryczności są dla roślin szkodliwe: dzieje się często, iż piorun najpotężniejsze dęby rozdziera. Przeciwnie, nie wiadomo jeszcze dotąd, jaki wpływ powolne działanie elektryczności wywiera, gdy na przykład podczas burzy rośliny niejako w elektryczności się kąpią. Niektórzy francuzcy naturaliści dawno już postrzegli, iż pewne rośliny w takich chwilach nadzwyczajną działalność żywotnych sił objawiają; a mianowicie posiadacze winnic twierdzili, iż winna macica prawie widocznie pędzi, gdy powietrzna elektrycznością jest przesycona. Później zaprzeczano rzeczywistości tych postrzeżeń, przypisując pomnożoną w istocie czynność sił żywotnych w takich chwilach innym atmosferycznym wpływom, jakoto wilgoci, ciepłu i t. p.; owszem Becquiel udowodnił, iż użycie jakkolwiek słabego, nieprzerwanego prądu elektryczności, wykluczeniu się roślin przeszkadza. Otóż niedawno temu, przedsięwzięto w Szkocyi wielkie w tym względzie doświadczenie, a dziennik *The Economist* mniema, iż elektryczność wkrótce również wielką zmianę w rolnictwie sprawi, jaką para w przemyśle rękodzielniczym sprawiła. Chcąc wystawić pole na działanie elektryczności, przedsięwzięto następujące środki: Na czterech końcach roli wbija się mocno cztery żelazne pręty, i łączy się je żelaznym drutem, który bez przerwy całe pole obiega, będąc tylko o kilka cali od ziemi odległym. W pośrodku jednej ze stron czworoboku umieszcza się jedno galwaniczne ogniwo, a z przeciwka po drugiej stronie umieszcza się podobnie drugie, i łączy się oba pod ziemią biegnącym drutem. Ta, obydwa bieguny łącząca linija, musi tworzyć prosty kąt z równikiem, i z tamąto rozchodzi się elektryczność po całym zewnątrz kole. Utrzymują, iż może być z pożytkiem, jeżeli po obu innych stronach pola druga bateria z cynku i węgla się ustawi, tak iżby łączący ją drut pod prostym kątem z drutem galwanicznej baterii się krzyżował. Podobne elektryczne przyrządzenie może najwięcej 12 talarów kosztować a trwa lat 10 do 15, jeżeli się je zawsze po żniwach wyjmie, a na wiosnę zuowu ustawi. Przy owój, na dużym polu w Szkocyi przedsięwziętej próbie zebrano w żniwa prawie dwa razy tyle, jak na inném, również rozległym polu, które na działanie elektryczności wystawione nie było. To doświadczenie powinno by uwagę posiadaczy ziemskich na siebie zwrócić.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner 28. Rozmaitości.)

2240

Nakładem księgarni

**FRANC. PILLERA i SPÓŁKI we Lwowie**

wyszły, i dostać można we wszystkich księgarniach, nowe dzieła  
— pod tytułem:

# Zaraza gorzalkowa:

**Smutne zdarzenie, jako przestroga**

dla

**GALICY JANINA**

i sąsiednich Sławian podtatrzańskich.

Podług Zschokkego.

50 str. w 8ce. 1845. Cena 12 kr. M. R.

# Święty Józef,

**pociecha w utrapieniu,**

z przydatkiem modlitw porannych, w czasie mszy świętej,  
do spowiedzi i komunii i t. d.

Przełożył z Biblioteczki katolickiej niemieckiej

ks. St. Winnicki, kapelan Białogórski.

Z ryciną. 250 str. w 18ce 1845. Cena 40 kr. M. R.

# Ogrodnictwo

**zastosowane do potrzeb ziemianina polskiego,**

przez autora pism: O przyozdobieniu siedlisk i t. d.

Z 6. tablicami rycin.

330 str. w 8ce. 1845. Cena 2 zr. 30 kr. M. R.

Spis nowych dzieł, znajdujących się w księgarni

# FRANC. PILLERA I SPÓLKI we Lwowie

(Cena w monecie konwencyjnej.)

- Dickens (Boz) Karol.** — Obrazy towarzystw angielskich, albo anatomija charakterów, przekład Ant. Rousseau. Tom I. w 12ce. Warszawa 1844. 45 kr.
- Koncewicz Lud.** — Prawidła pisowni polskiej na zasadzie wniosków deputacyi z roku 1830 oparte. w 12ce. Warszawa 1845. 30 kr.
- Pomian Stan.** — Wystawa sztuk pięknych w Berlinie w r. 1844. w 12ce. Poznań 1844. 24 kr.
- Jordan, Dr. J. P.** — Dokładny słowniczek polsko-niemiecki i niemiecko-polski. — *Vollständiges Taschenwörterbuch der polnischen und deutschen Sprache.* — Wydanie stereotypowe. w 16ce. Lipsk. 1 ZR. 30 kr.
- Jasiński Lud.** — Krótki rys sztuki leczenia chorób zębów, dziełset i wykonywania operacyi praktycznej. Z 6 tablicami. w 12ce. Warszawa. 1845. 1 ZR. 15 kr.
- Obraz Cebesza i doręcznik Epikteta,** z greckiego przełożył i uwagami objaśnił ks. Hołowiński. w 8ce. Wilno 1845. 2 ZR.
- Kosiński, A. A.** — Powiastki i opowiadania żołnierskie z wojen od 1799 do 1812 roku. Wydanie J. N. Bobrowicza. 3 tomy w 12ce. Lipsk 1845. 6 ZR. 45 kr.
- Konaszewicz w Białogrodzie.** Trajedyja oryginalnie z dziejów Ukrainy napisana. w 8ce. Warszawa 1845. 1 ZR. 15 kr.
- Mecherzyński K.** — O magistratach miast polskich, a w szczególności miasta Krakowa. Z ryciną. w 8ce. Kraków 1845. 3 ZR.
- Wójcicki K. Wł.** — Niewiasty polskie. Zarys historyczny z drzeworytami W. Simokowskiego. w 8ce. Warszawa 1845. 3 ZR. 45 kr.
- Bogardzica Maryja na jasnej górze** cząstochowskiej. w 8ce. Kraków 1844. 1 ZR.
- Wyznanie św. Augustyna,** przełożył i tłumił go M. Bohusz Szyszko. 2 części w 8ce. Wilno 1844. 3 ZR.  
Z ryciną. 3 ZR. 30 kr.
- Korzeniowski Józ.** — Komedyje: Zaręczony aktorowi w dwóch aktach. — Mąż i artysta w jednym akcie. w 12ce. Warszawa 1845. 1 ZR. 15 kr.
- Sue Eug. — Arthur.** Z franc. 4 tomy w 12ce. Warszawa 1845. 5 ZR.
- Neubert.** — Praktyczny gorzelnik, uwagami i przypisami objaśniony przez Fryd. Kóhl. w 12ce. Warszawa 1845. 30 kr.
- Liebig J.** — Chemia organiczna w zastosowaniu do zoofizjologii i patologii, przełożył z niemieckiego i dodatkiem o budowie i znaczeniu organów żywienia powiększył Jea Pankiewicz. w 8ce. Warszawa 1844. 2 ZR. 45 kr.
- Powieści nieboszczyka Pantoffla,** z papierów po nim pozostałych wybrał i ogłoszone przez Eleon. Szyrmer. 2 tomy w 12ce. Wilno 1844. 4 ZR. 30 kr.
- Hirscher, Dr. J. B.** — Żywot Jezusa Chrystusa syna bożego i zbawiciela świata, przełożył z niemieckiego K. M. dla użytku młodzieży z dodaniem mapy Palestyny. w 8ce. Leszno 1845. 1 ZR. 15 kr.
- Dykeyjonarz biblijny z ksiąg pisma** świętego staroego i nowego testamentu zebrał. Z franc. na włoski język przez ks. Prosp. de Aquila przełożony i pomnożony, z włoskiego zaś na polski język przetłumaczył ks. Tadeusz. Tom I. i II. w 8ce. Kraków 1844—1845. Cena przedplaty na 4 tomy 6 ZR.
- Denois W.** — Zbiór wyrażen francuzkich najużywatszych celem ułatwienia trudności zachodzących w tym języku. w 8ce. Warszawa 1844. 1 ZR. 15 kr.
- Thaer A.** — Poradnik gospodarski, na każdy miesiąc w roku, to jest: wykaz zatrudnień w gospodarstwie rolniczym zachodzących, tłumaczył z niemieck. A. Showrouski. w 8ce. Wrocław 1845. 2 ZR.
- Gawiński, ks. Kaj.** — Nowe kazania passionálne, przygodne i pogrzebowe dla użytku chrześcijan wyznania katolickiego, i dla wygo. J. J. Ks. kaznodziejów. Wydanie drugie. w 8ce. Wrocław 1845. 1 ZR. 54 kr.
- Bernoulli Krzysztof.** — Przewodnik praktyczny dla mechaników, budowniczych i t. d. Z czwartej edycyi poprawnej J. G. Bernoulli przełożone przez Edw. Gutzkiego. 2 tomy w 12ce. Warszawa 1844. 3 ZR.
- Bosco Kar.** Zabawny sztukmistrz kartowy, czyli jasny wykład 114 cichawych sztuk w karty. w 8ce. Warszawa 1844. 50 kr.